

broń – oszczerstwo. Na to pytanie już nie uzyska odpowiedzi Ryszard Borowicz, ale nam warto jej szukać.

Żegnamy dziś Profesora Ryszarda Borowicza jako rzetelnego Badacza, Uczonego i Autora o dużym dorobku, ale z przerwanyymi gwałtownie zadaniami, wspaniałego Ojca, Partnera, Nauczyciela, Wychowawcę, Opiekuna, Organizatora, Kierownika, Dziekana, sportowca z kortu i współtowarzysza radosnych i mądrych biesiad, ale przede wszystkim rozstajemy się teraz z CZŁOWIEKIEM SPRAWDZONYM, który pokazał nam, jakież to życie może być wartościowe, zgodne z wymogami własnego sumienia, ale równocześnie spójne z zasadami człowieczeństwa. Ryszard nie szukał, jak wielu filozofów, człowieka prawdziwego, by i tak go nie odnaleźć. On, Ryszard Borowicz po prostu takim SPRAWDZONYM CZŁOWIEKIEM BYŁ. Był jednocześnie dobrym Samarytaninem, zdolnym do czynów szlachetnych, ale i człowiekiem zatroskanym o rozwój i wykorzystanie danych mu pięciu talentów, by przywołać w tym miejscu najważniejsze w naszej kulturze przypowieści. Życie Ryszarda, jeśli można użyć oksymoronu Bronisława Trentowskiego, było nieustannym czynieniem „szlachetnego pożytku”.

Dla mnie Ryszard był Uczniem, uczniem niezwykłym, od którego ogromnie dużo się nauczyłem. Przyjaźniliśmy się i wiele to dla nas znaczyło. Wiele tu obecnych osób doznało od niego dobra i mieliśmy z nim wspólne ważne zadania i plany. Wszystko to odeszło. Zostało po nim niemało: liczne wykonane prace, wdzięczna pamięć, dobre głębokie uczucia, ale i prace niedokończone. I został żal. Żal, gdyż tylko dobry, sprawdzony człowiek może być sercem i diamentem w tym „prześwicie wieczności”, jakim jest ludzkie życie. Tak wiele tak wielu nam ubyło. „Tak wielu nam z nim jednym ubyło” (jak określił to profesor Aleksander Nalaskowski)... Straciliśmy Go.

Zbigniew Kwieciński

Członek rzeczywisty PAN

Stanisław Kawula (1939–2014)

Prof. zw. dr hab. Stanisław Kawula urodził się 8 maja 1939 roku w Koniczynie (woj. pomorskie), edukację rozpoczął w szkole podstawowej w Papowie Toruńskim, kontynuował naukę w Liceum Pedagogicznym w Toruniu (zdając maturę w 1958 roku). Podjął następnie studia pedagogiczne na Wy-

dziale Humanistycznym UMK. Tutaj miał możliwość współpracy z wybitnymi naukowcami, m.in. z profesorami: Kazimierzem Sośnickim, Tadeuszem Czeżowskim, Andrzejem Lewickim, Tadeuszem Szczurkiewiczem, docentami: Marią Lipowską, Tadeuszem Witwickim czy z doktorem Kazimierzem Morozem. Prężnie działające Koło Naukowe Pedagogów (założone przez Jerzego Materne i Zbigniewa Kwiecińskiego) stało się początkiem drogi naukowo-badawczej, szansą na dynamiczny rozwój zainteresowań, punktem zwrotnym w karierze akademickiej młodego naukowca. Życiową pasją Profesora był sport (grał w pierwszoligowym zespole koszykarskim AZS Toruń), aktywnie działał także w harcerstwie (jako instruktor ZHP). W 1963 roku ukończył studia, broniąc pracę magisterską pod kierunkiem prof. dr hab. Ludwika Bandury. W latach 1963–1965 pracował jako nauczyciel w Liceum Pedagogicznym w Toruniu. W 1965 roku został zatrudniony na UMK.

Seminaria profesora Feliksa Korniszewskiego, profesor Romany Miller oraz badania terenowe prowadzone w zespole profesora Mikołaja Kozakiewicza w Stacji IRWiR PAN w Toruniu pomogły rozwinąć Jego warsztat naukowy. Efektem badań prowadzonych we wsiach różnego typu (m.in. we wsi peryferyjnej Ciche Górne oraz wsi podtoruńskiej) było złożenie dysertacji doktorskiej i uzyskanie w 1971 roku stopnia doktora nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki. Rok później ukazała się drukiem Jego praca doktorska, dotycząca wychowania w rodzinach wiejskich w różnych typach regionów Polski, stając się tym samym pierwszą w dorobku naukowym opublikowaną pozycją zwartą. W latach 1971–1975 Profesor prowadził badania empiryczne nad świadomością wychowawczą oraz kulturą rodziców ze środowisk wiejskich, małomiasteczkowych oraz miejskich. Wyniki badań zostały zebrane w publikacji pt. *Świadomość wychowawcza rodziców. Stan aktualny, niektóre uwarunkowania i skutki oraz perspektywy*, która stała się rozprawą habilitacyjną złożoną w 1975 roku. W latach 1976–1982 Stanisław Kawula kierował Instytutem Pedagogiki i Psychologii UMK w Toruniu, najpierw przez dwa lata będąc zastępcą, a od 1978 roku dyrektorem Instytutu. Od początku, czyli od 1976 roku, kierował Zakładem Pedagogiki Społecznej (obecnie w strukturze WNP przemianowanym na Katedrę Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej), gromadząc wokół siebie środowisko toruńskich pedagogów społecznych.

W 1982 roku związał się z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, objął tam stanowisko kierownika Katedry Teorii Wychowania. Kolejny tytuł naukowy (profesora nadzwyczajnego) otrzymał w roku 1986, został wówczas powołany na stanowisko rektora WSP w Olszynie. W tym czasie powstała Katedra Pedagogiki Społecznej WSP. W latach 1992–1996 Stanisław Kawula był

zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, pełniąc funkcję przewodniczącego komisji ds. przewodów doktorskich. W tym okresie zostały wydane cztery prace zbiorowe, których współredaktorem był profesor Stanisław Kawula oraz profesor Henryk Machel. Wraz z powstaniem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (w 1999 roku) Profesor objął funkcję dyrektora Instytutu Nauk Pedagogicznych i Społecznych, lecz w związku z restrukturyzacją UWM pełnił ją jedynie przez dwa lata (do 2001 roku). Był członkiem Senatu UWM w pierwszej kadencji, członkiem Komisji Statutowej (1999–2003) oraz brał udział w pracach kilku komisji problemowych. Równocześnie nawiązał współpracę ze środowiskiem naukowym niepublicznej Olsztyńskiej Wyższej Szkoły im. Józefa Rusieckiego, w której – po tragicznej śmierci prof. Józefa Rusieckiego i prof. Wiesława Ciczковского – przyjął na siebie obowiązki prorektora tejże uczelni (2000–2002). W roku 2008 profesor Stanisław Kawula odszedł na emeryturę.

Aktywność zawodowa Profesora rozwijała się równolegle z autorską działalnością naukową, w ramach prac na rzecz licznych towarzystw, organizacji, komitetów i redakcji wydawnictw naukowych. Stanisław Kawula należał do Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego (1975–1986), Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (1993–2007), Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (1983–2014), Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN (1982–1988, 1999–2002, 2004–2007), European Association of Schools of Social Work (EASSW), Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (wiceprezes w latach 1988–1992, w latach 2002–2014 członek honorowy), Kapituły Medalu UWM *Benemerenti Univestitati Nostrae* (1999–2008), Olsztyńskiego Forum Naukowego (założyciel i członek zespołu). Pracował w składzie Rad Naukowych czasopism: „Ruch Pedagogiczny”, „Chowanna”, „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne”, „Kultura i Edukacja”, „Szkice Humanistyczne”, „Ateneum”. Odznaczony licznymi nagrodami i wyróżnieniami: Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1983), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1987), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2003), Złotą Odznaką Towarzystwa Walki z Kalectwem, Złotą Odznaką Honorową ZSP, odznakami „Zasłużonego Popularyzatora Wiedzy TWP” oraz „Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego, medalem „Za Zasługi dla Oświaty Województwa Olsztyńskiego” oraz „Za Zasługi dla Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”. Wyróżniony nagrodami Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki pierwszego stopnia (1987, 1988, 1989) oraz nagrodami zespołowymi Rektora UWM (2000, 2002, 2008).

Zagadnienia pedagogiki społecznej były od początku działalności źród-

łem zainteresowań naukowych Profesora. Koncentrowały się one wokół badań nad: pedagogiką rodziny, aktywizacją społeczności lokalnych (kluczowe kategorie to wsparcie społeczne, model pomocniczości, spirala życzliwości), socjopedagogicznymi relacjami człowieka, społeczeństwem ryzyka, obszarami społecznych nierówności, metodologią pedagogiki społecznej, współczesnymi podkulturami młodzieżowymi, sytuacją młodzieży oraz wielokulturowością. Odzwierciedleniem działalności promocyjno-pedagogicznej Stanisława Kawuli było wypromowanie ponad 30 doktorów, recenzowanie wielu prac doktorskich i habilitacyjnych, opiniowanie wniosków o tytuł profesorski. Profesor aktywnie uczestniczył w wielu krajowych oraz międzynarodowych zjazdach, konferencjach i wyjazdach studyjnych (m.in. Litwa, Chorwacja, Niemcy, Szwecja, Dania, Słowacja, Finlandia).

Profesor pozostawił około 300 artykułów naukowych, był redaktorem ponad 10 prac zbiorowych i autorskich publikacji naukowych: *Rodzina wiejska a wychowanie: szczegółowe studium porównawcze* (1972), *Świadomość wychowawcza rodziców: stan aktualny, niektóre uwarunkowania i skutki oraz perspektywy* (1975), *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego* (1978), *Kształcenie kadr dla kultury w szkołach wyższych* (1980), *Rodzina wiejska: opieka, kultura, wychowanie* (1982), *Studia z pedagogiki społecznej* (1983), *Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej* (1988), *Dylematy edukacyjne za granicą* (1991), *Szkoła alternatywna: szkoły typu „waldorf” – teoria i praktyka* (współautorstwo J. Brągiel, A. W. Janke, 1997, 1998, 2000, 2002, 2004, 2007), *Człowiek dla drugiego człowieka. Tryptyk pedagogiczny* (1998), *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych: szkice o współczesnym wychowaniu* (1999, 2004), *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej* (2002), *Mozaikowość rodziny: szkic do portretu współczesnych form rodzinno-mażeńskich* (2003), *Pedagogika społeczna w społeczeństwie ryzyka* (2004), *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne* (2005, 2006), *Rodzina współczesna: przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny* (2007), *Wielorakość kultur w dyskursie pedagogiki społecznej* (2008). Profesor Stanisław Kawula zmarł w Olsztynie 6 grudnia 2014 roku.

Maria Marta Urlińska

Kierownik Katedry Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej
WNP UMK w Toruniu

Pożegnanie profesora Stanisława Kawuli*

“Kto ty jesteś człowieku, który odchodzisz?” *Gdzie jesteś, Stachu?* Poznaliśmy się latem 1958 roku. Przed 56 laty byliśmy przypadkowo razem na zgrupowaniu wojewódzkim dla najlepszych młodych sportowców szkolnych. On trenował koszykówkę, ja lekkoatletykę. Gdy pod koniec obozu doszło do zmagania wyczynowych, podziwiałem jego talent – celność rzutów, szybkość, skoczność, inteligentną grę w polu. On zaś nie krył zdziwienia, że mogę tak daleko zostawiać następnego zawodnika na mecie biegu na 200 metrów.

Potem – znów przypadkowo – spotkaliśmy się na studiach pedagogicznych. Wcześniej zerwaliśmy ze sportem wyczynowym, gdzie liczy się ulotne gwiazdorstwo, o wszystkim decydują manipulacje działaczy, a po trzydziestce zostaje strzęp człowieka bez wykształcenia i perspektyw. Cieszyło nas studiowanie pod kierunkiem podziwianego profesora Kazimierza Sośnickiego. Cóż z tego! Profesor odszedł do Gdańska obrażony przez toruńską kołtunerię.

Po krótkiej rozterce zabraliśmy się sami do pracy w kole naukowym, do czytania i studiowania najlepszych: Radlińskiej, Deweya czy Decroly’ego. Postanowiliśmy – po długich dyskusjach – zaprojektować własną, wzorową szkołę. Projekt szkoły eksperymentalnej autorstwa S. Kawuli, J. Materne, W. Winclawskiego i mojego otrzymał nagrodę ministra, a także, co było dla nas bardzo zaskakujące, został zatwierdzony do realizacji. Po roku mieliśmy gotową szkołę z najlepszą kadrą; w budynku znajdowały się wspaniałe wyposażone pracownie, gabinety, warsztaty, sale i boiska. Byliśmy również po owocnych spotkaniach z rodzicami uczniów, z którymi mieliśmy realizować wspieranie indywidualnego rozwoju, wdrażać do sportowego trybu życia i do obcowania ze sztuką.

Już po trzech dniach oświatowi biurokraci zabrali nam tę szkołę, a my zostaliśmy rozproszeni po różnych zakątkach województwa. Ale niebawem odnaleźliśmy się na Uniwersytecie. Pamiętam wtedy rozmowę ze Stachem, który powiedział: „Zostaliśmy naukowcami, ale co mamy dalej robić? Przecież nadal nie ma tu profesorów!”. Podzieliliśmy się zadaniami: Stach zajął się wychowawczą funkcją rodziny, ja – rzeczywistymi i dyskretnymi funkcjami szkoły, Jurek Materne – działalnością wychowawczą szkoły, a Włodek Winclawski – wychowawczymi funkcjami środowiska lokalnego. Z tej wspólnej zabawy w badania nieoczekiwanie wyszły potem nasze doktoraty i habilitacje, a naszą

* Jest to wystąpienie po pożegnalno-dziękczynnej Mszy św. w Olsztynie w dniu 10 grudnia 2014 r.

przyjaźń zespoliły wspólne, acz rozdzielne autorsko zadania. To, co łączyło nasze zainteresowania, to skupianie się na kwestiach ważnych i zaniedbanych, choć może też odwaga wyłączenia się z chóru pochlebców aktualnej władzy.

Gdybym, jako wieloletni przyjaciel Stacha, miał poszukać jednego tylko słowa, które najtrafniej go charakteryzuje, to byłaby to UWAŻNOŚĆ. „Uważność” (zwana też stałą obecnością lub wyższą świadomością) to „zdolność do takiego skupiania uwagi, dzięki czemu wpływamy na jakość własnego doświadczenia i ciągle podnoszenie jej poziomu, zdolność coraz głębszego przeżywania pełni człowieczeństwa i związków z innymi ludźmi, ze światem” (J. Kabat-Zinn).

Dlatego też Stach był niejako PONAD przeciętnie doznawanym światem, miał do niego dystans, także autoironiczny. Wieczorem 10 października 2004 roku Stach przyszedł do naszego mieszkania na Redykajnach. Powiedział, że nie chce być teraz sam, bo dzisiaj jest rocznica ślubu z Teresą, urodziny Jasia i dzień... wariata. Rodzina była dla niego zawsze najważniejsza.

Z naszego Torunia jednak odszedł. W tomie – zredagowanym wspólnie z Ryszardem Borowiczem – zadedykowanym Jemu, jako motto wybraliśmy fragment wiersza *Mój ojciec* Zbigniewa Herberta:

*[...] na święta raz firanki zdjęto
przez szybę wyszedł i nie wrócił
nie wiem czy oczy przymknął z żalu
czy głowy ku nam nie odwrócił
raz w zagranicznych ilustracjach
widziałem jego fotografię
gubernatorem jest na wyspie
gdzie palmy są i liberalizm.*

Gdziekolwiek jesteś, Stachu, tam wniosłeś światło i nadzieję.

Zbigniew Kwieciński
Członek rzeczywisty PAN

Zofia Żukowska 1932–2013

Dnia 21 listopada 2013 roku zmarła po ciężkiej i długiej chorobie dr hab. Zofia Żukowska, wybitny pedagog, specjalistka teorii kultury fizycznej, or-